Sygn. akt ***XXIV C 2563/20***

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 08 marca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, XXIV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Anna Zalewska

Protokolant: sekretarz sądowy Marek Dobrogojski

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 09 lutego 2022 r. w W.

sprawy z powództwa (...) Bank (...) AG w W.

przeciwko A. G.

o zapłatę

orzeka

1. Oddala powództwo,

2. Zasądza od powoda (...) Bank (...) AG w W. na rzecz pozwanej A. G. kwotę 10.817,00 zł (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) z tytułu zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt ***XXIV C 2563/20***

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 września 2019 r. (data prezentaty sądowej) powód (...) Bank (...) AG z siedzibą w W. wniósł o:

1) zasądzenie od pozwanej A. G. kwoty 279 811,44 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

2) zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko powód wskazał, że przysługuje mu wymagalna wierzytelność pieniężna w stosunku do pozwanej, wynikająca z zawartej między stronami umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 28 sierpnia 2008 r.

Na kwotę 279 811,44 zł składają się następujące należności:

1) 274 011,43 zł z tytułu niespłaconego kapitału,

2) 2016,07 zł tytułem odsetek umownych, naliczonych za okres od dnia 19 września 2018 r. do dnia 9 czerwca 2019 r.,

3) 3783,94 zł tytułem odsetek ustawowych za opóźnienie, naliczonych od kwoty kapitału kredytu za okres od dnia 10 czerwca 2019 r. do dnia 21 sierpnia 2019 r., tj. wystawienia wyciągu z ksiąg bankowych.

Ze względu na opóźnienie w płatności rat kredytu powód skierował do pozwanej wezwanie do dobrowolnego spełnienia świadczenia wraz z informacją o możliwości restrukturyzacji zadłużenia.

Pomimo upływu terminu zakreślonego w wezwaniu do zapłaty, należność powoda nie została uregulowana przez pozwaną. Z uwagi na powyższe powód wypowiedział pozwanej umowę.

(pozew – k. 3-105 verte)

W odpowiedzi na pozew z dnia 10 lipca 2020 r. pozwana wniosła o:

1. Oddalenie powództwa w całości,

2. Zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana podniosła następujące zarzuty:

1. Brak podstaw faktycznych i prawnych uzasadniających żądanie pozwu wobec faktu niewykazania przez powoda zasadności żądania pozwu,

2. Bezpodstawność żądania pozwu zarówno co do zasady, jak i wysokości, wobec faktu, iż pozwana nie posiada wymagalnych zobowiązań wobec powoda,

3. Przedawnienia roszczeń powoda.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwana w całości zakwestionowała dane wynikające z przedłożonych przez bank wyciągu z ksiąg bankowych, wezwań do zapłaty i oświadczenia o wypowiedzeniu umowy. Pozwana zakwestionowała, jakoby powód skutecznie wypowiedział umowę, a nawet sam fakt jej skutecznego zawarcia, zaznaczając, że powód nie załączył pełnomocnictw, które upoważniały pracowników banku do zawarcia umowy, jak również pełnomocnictw dla A. I. i M. S., które podpisały oświadczenie o wypowiedzeniu umowy.

Pozwana zaprzeczyła, jakoby posiadała zaległości w spłacie rat kredytowych, wskazując jednocześnie, że od początku dokonywała znacznych nadpłat, nie mając świadomości, że harmonogramy spłat przedstawiane przez bank są niezgodne z umową, ewentualnie świadczyła w całości nienależnie, nie mając świadomości, że umowa jest nieważna ex tunc. W ocenie pozwanej, wspomniana niezgodność wynika z abuzywności kwestionowanych postanowień umowy, w szczególności dotyczących indeksacji kwoty kredytu oraz zasad rozliczania dokonywanych spłat rat kredytowych.

Zdaniem pozwanej niedozwolony charakter mają postanowienia § 2 ust. 1 zdanie drugie i § 7 ust. 1 zdanie ostatnie umowy oraz postanowienia § 2 pkt. 2, § 2 pkt. 12, § 7 ust. 4, § 9 ust. 2 i § 18 ust. 4 Regulaminu.

Uzasadniając posiadanie statusu konsumenta pozwana wskazała, że kwestionowana umowa została zawarta z przeznaczeniem na zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym oraz refinansowanie wydatków na cele mieszkaniowe, co nie było związane z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Umowa została zawarta z wykorzystaniem wzorca umownego przygotowanego przez bank. Bank nie dopuszczał wprowadzenia do umowy jakichkolwiek zmian samodzielnie przez stronę pozwaną, ani też negocjowania treści postanowień umownych.

W ocenie strony pozwanej kwestionowane postanowienia nie należą do głównych świadczeń stron. Nawet, gdyby uznać, że kwestionowane klauzule dotyczące waloryzacji kwoty kredytu oraz sposobu rozliczenia wpłat rat kredytowych związane są z głównymi świadczeniami stron, postanowienia te zostały sformułowane niejednoznacznie, co przesądza o ich abuzywności.

Zdaniem pozwanej przedmiotowa umowa kształtuje jej prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, a także rażąco narusza jej interesy. W kwestionowanych postanowieniach bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości salda kredytu, jak również wysokości rat kredytowych, poprzez dowolne niczym nieograniczone wyznaczanie w tabelach kursów kupna lub sprzedaży franka szwajcarskiego. Umowa jest ponadto sprzeczna z naturą stosunku prawnego, narusza art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego, a także prowadzi do nierównomiernego rozłożenia ryzyka pomiędzy stronami. Pozwana zaprzeczyła, jakoby została szczegółowo poinformowana o ryzyku związanym z zaciągnięciem przedmiotowego kredytu, w szczególności, że została poinformowana o możliwych skutkach ekonomicznych wynikających z niekorzystnej dla pozwanej zmiany kursu, jak i że skutki zostały jej przedstawione. Nie zostały jej okazane żadne symulacje, z których wynikałyby skutki ekonomiczne umocnienia waluty CHF w stosunku do waluty PLN, czy też znacznej deprecjacji wartości waluty krajowej. Doradca zapewniał pozwaną, że przedmiotowy kredyt jest dla niej najkorzystniejszy, pomijając istotne informacje w zakresie ryzyka walutowego.

W ocenie strony pozwanej skutkiem stwierdzenia abuzywności kwestionowanych postanowień umownych jest brak związania strony pozwanej tymi postanowieniami. Brak jest przepisów dyspozytywnych, które mogłyby zastąpić te postanowienia.

Pozwana wskazała, że w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia wypowiedzenia umowy, tj. 11.07.2019 r. uiściła tytułem spłaty rat kredytowych kwotę 52.256,28 zł i 24.101,06 CHF (równowartość 88.775,26 zł według kursu średniego NBP z dnia dokonania poszczególnych płatności).

Strona pozwana zgadza się na ewentualne stwierdzenie, że kwestionowana umowa jest nieważna, mając na uwadze wszelkie konsekwencje z tym związane. W jej ocenie stwierdzenie nieważności umowy jest dla niej korzystne.

(odpowiedź na pozew - k. 134-201; zeznania pozwanej – protokół rozprawy z dnia 9 lutego 2022 r. – k. 225-226)

W piśmie z dnia 10 lutego 2022 r. powód wskazał, że kwestionowana umowa nie narusza w sposób rażący interesów konsumenta ani nie jest sprzeczna z dobrymi obyczajami. Jej treść została uzgodniona z pozwaną indywidualnie. Stosowane przez bank kursy miały charakter rynkowy, nie były ustalane przez bank dowolnie. Powód zapewnił, że wywiązał się z ciążącego na nim obowiązku informacyjnego względem pozwanej, którą ostrzegł o ryzyku walutowym i wpływie tego ryzyka na wysokość zobowiązania, powołując się przy tym na oświadczenia złożone przez pozwaną w trakcie zawierania umowy. Zdaniem powoda przedmiotowa umowa nie narusza również zasady swobody umów.

Powód wskazał, że ewentualne uznanie klauzul przeliczeniowych za abuzywne może prowadzić do utrzymania w mocy pozostałej części umowy min. poprzez:

1) zastąpienie kursów stosowanych przez bank przez inny kurs odniesienia, np. kurs średni NBP,

2) uznanie zawartej umowy za umowę kredytu złotówkowego oprocentowaną według stopy referencyjnej a) LIBOR, b) WIBOR, c) samą marżą banku, d) odsetkami ustawowymi,

3) uznanie zawartej umowy za umowę nieoprocentowanej pożyczki.

Powód zakwestionował także podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia.

(pismo – k. 227-339)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. G. poszukiwała finansowania zakupu lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym. W tym celu udała się do powodowego banku. Przedstawiono jej ofertę kredytu w PLN i CHF. Pracownik banku poinformował ją jednak, że nie posiada ona zdolności z PLN. Pozwana nie miała możliwości negocjowania umowy. Pracownik banku zapewnił ją, że kurs CHF jest stabilny, a ryzyko kursowe jest minimalne. Nie zostały jej przedstawione symulacje obrazujące, jak zmiany

kursu waluty CHF będą wpływać na wysokość rat kredytu, a także całego zadłużenia. Nie została również należycie poinformowana o ryzyku kursowym. Umowa została przygotowana przez bank. Przed podpisaniem zapoznała się z jej treścią, a także dołączonych do niej załączników.

(zeznania pozwanej – protokół rozprawy z dnia 9 lutego 2022 r. – k. 225-226)

19 sierpnia 2008 r. pozwana złożyła wniosek o kredyt hipoteczny. We wniosku wskazano kwotę 200 000 zł jako kwotę kredytu i CHF jako walutę kredytu. Jako cel kredytu wskazano zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym oraz refinansowanie poniesionych wydatków na cele mieszkaniowe. Wskazano również, że wnioskodawca pracuje w (...) sp. z o.o. na stanowisku grafika komputerowego.

(wniosek kredytowy k. 248-252).

Wraz z wnioskiem kredytowym kredytobiorca złożył oświadczenie (Oświadczenie Wnioskodawcy związane z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej k.254), w którym stwierdził, iż został zapoznany przez pracownika Banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz że:

- będąc w pełni świadomym ryzyka kursowego, rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonuje wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej;
- znane są mu postanowienia „Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...)" w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej;
- został poinformowany, że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach Banku;
- jest świadomy, że ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniem kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt;
- jest świadomy, że ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku, wynikającego z Umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu;
- jest świadomy, że kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w ww. Regulaminie;
- jest świadomy, że saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej; raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w ww. Regulaminie.

W dniu 26 sierpnia 2008 r. A. G. zawarła z (...) S.A. spółka akcyjna Oddział w Polsce umowę o kredyt hipoteczny nr (...) (dalej: Umowa kredytu k. 67-72).

Na podstawie Umowy kredytu Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiory kwotę w wysokości 200 000 zł. Kredyt jest indeksowany do waluty obcej CHF (§ 2 ust. 1 umowy).

Kredyt miał być przeznaczony na zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym, refinansowanie poniesionych wydatków na cele mieszkaniowe (§ 2 ust. 2 umowy).

Spłata kredytu miała nastąpić w 360 miesięcznych ratach równych kapitałowo- odsetkowych (§ 6 ust. 1, 2 i 4 umowy).

Oprocentowanie kredytu jest zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosiło 4,24833 % w skali roku. Na oprocentowanie składa się stopa referencyjna LIBOR 3M (CHF) i stała marża banku w wysokości 1,50 punktów procentowych (p.p.), z tym że do czasu ustanowienia wszystkich określonych w umowie zabezpieczeń marża banku jest większa o 1,20 p.p. (§ 3 ust. 1 i 2 oraz § 7 ust. 1 umowy).

Zabezpieczeniem kredytu jest m.in. pierwsza hipoteka kaucyjna do kwoty 400 000 zł (§7 ust.1 pkt 1 umowy).

Ponadto, zgodnie z § 6 ust. 7 umowy kredytu, informacje na temat zmian stopy procentowej, wysokości rat oraz terminów spłaty kredytobiorca otrzymuje w wyciągu bankowym dotyczącym kredytu.

Zgodnie z § 4 ust. 1 umowy kredytu bank jest uprawniony do pobierania opłat i prowizji określonych w Taryfie oprocentowania, opłat i prowizji dla kredytów hipotecznych (...).

W § 15 ust. 1 umowa kredytu przewiduje, że w zakresie w niej nieuregulowanym zastosowanie mają postanowienia Regulaminu stanowiącego integralną część umowy (tj. „Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) § 1 ust. 2 umowy). Kredytobiorca oświadcza, że w dniu podpisania Umowy otrzymał Regulamin i aktualną na dzień sporządzenia Umowy Taryfę i zapoznał się z nimi (§ 15 ust. 1 i 2; § 1 ust. 2).

Zgodnie z § 4 ust. 1 Regulaminu kredyt udzielany jest w złotych, zaś w przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej wnioskodawca wnioskuje o kwotę kredytu wyrażoną w złotych z zaznaczeniem, iż wniosek dotyczy kredytu indeksowanego do waluty obcej (Regulamin k. 77-85).

Zgodnie z § 2 pkt 2 Regulaminu kredyt indeksowany do waluty obcej to kredyt oprocentowany według stopy procentowej opartej na stopie referencyjnej dotyczącej waluty innej niż złote, którego wypłata oraz spłata odbywa się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych według Tabeli. Tabela oznacza zaś Tabelę kursów walut obcych obowiązującą w banku – § 2 pkt 12 Regulaminu.

Zgodnie z § 7 ust. 4 Regulaminu w przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosuje się kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej i obliczane jest według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu (poszczególnych transz w przypadku wypłaty kredytu w transzach).

Zgodnie z § 9 ust. 1 i 2 pkt 1) Regulaminu w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego kredytobiorcy prowadzonego w złotych według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu.

Bank na wniosek kredytobiorcy może wyrazić zgodę na zmianę waluty kredytu. Przedmiotem zmiany waluty kredytu jest kwota kapitału kredytu (§14 ust.1 i 7 Regulaminu).

W przypadkach, gdy w wyniku zmiany waluty kredytu wysokość raty spłaty kredytu ulega podwyższeniu oraz w sytuacjach, gdy w wyniku zmiany waluty kredytu wzrasta ryzyko kredytowe, zmiana waluty kredytu wymaga decyzji kredytowej (§14 ust.3 zd.1 Regulaminu).

Przewalutowanie następuje według kursów sprzedaży waluty obcej do złotych zgodnie z Tabelą obowiązującą na 2 dni robocze przed dniem realizacji zmiany waluty kredytu (§14 ust. 8 pkt 1 Regulaminu).

Stopa referencyjna WIBOR (W. I. R.) to stopa procentowa, według której banki gotowe są udzielać pożyczek w złotych innym bankom na (...) rynku bankowym, przy czym indeks przy nazwie stopy oznacza okres jakiego dotyczy stopa, np. 3M – trzy miesiące. Stopa WIBOR ustalana jest w dni robocze na podstawie stóp zgłaszanych przez uczestników fixingu organizowanego przez (...) Stowarzyszenie (...) (F. P.) i podawana jest ok. godz. 11 czasu środkowoeuropejskiego przez serwis R. (§2 pkt 17 lit. a Regulaminu).

Stopa referencyjna LIBOR (L. I. R.) to stopa procentowa, według której banki gotowe są udzielać pożyczek w walutach wymienialnych (np. we frankach szwajcarskich CHF) innym bankom na londyńskim rynku bankowym, przy czym indeks przy nazwie stopy oznacza okres jakiego dotyczy stopa, np. 3M – trzy miesiące. Stopa LIBOR ustalana jest w

dni robocze na podstawie stóp zgłaszanych przez uczestników fixingu organizowanego przez (...) Stowarzyszenie (...) ((...)) i podawana jest ok. godz. 11 czasu londyńskiego przez serwis R. (§2 pkt 17 lit. b Regulaminu).

W przypadku utraty przez kredytobiorcę zdolności kredytowej lub niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu, w tym niewywiązywania się z zobowiązań wynikających z umowy, nieterminową spłatę należności wynikających z umowy lub pogorszenie się sytuacji finansowej kredytobiorcy, które zagraża w ocenie banku terminowej spłacie kredytu bank zastrzega sobie m.in. prawo do wypowiedzenia Umowy w całości lub w części (§21 ust. 1 i 2 Regulaminu).

Bank zastrzega sobie prawo zmiany regulaminu. W przypadku zmiany regulaminu bank przesyła kredytobiorcy tekst zmian. Zmieniony regulamin zaczyna obowiązywać po upływie 14 dni od doręczenia tekstu zmian, chyba że kredytobiorca w tym terminie złoży pisemne wypowiedzenie umowy (§ 23 ust.1 i 2 Regulaminu).

Załącznik do Umowy kredytu stanowiło „Oświadczenie kredytobiorcy zw. z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką" (oświadczenie k. 76), w którym kredytobiorca oświadczył, iż został zapoznany przez pracownika Banku z kwestią ryzyka zmiany stopy procentowej oraz że jest świadomy ponoszenia ryzyka zmiany stopy procentowej, która ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu, a ponadto, iż został zapoznany przez pracownika Banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz że:

- będąc w pełni świadomym ryzyka kursowego, rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonuje wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej;
- znane są mu postanowienia Umowy o kredyt hipoteczny i „Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...)" w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej;
- został poinformowany, że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach Banku;
- jest świadomy, że ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniem kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt;
- jest świadomy, że ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku wynikającego z Umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu;
- jest świadomy, że kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w ww. Regulaminie;
- jest świadomy, że saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej;
- jest świadomy, że raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w ww. Regulaminie.

27 czerwca 2012 r. (...) SA z siedzibą w W. zawarł z kredytobiorcą aneks nr (...) do Umowy kredytu, na mocy którego spłata kredytu miała następować w CHF, przy czym bank zastrzegł sobie prawo zaspokajania należności banku wynikających z Umowy zarówno z rachunku bankowego kredytobiorcy prowadzonego w CHF jak i w złotych. W przypadku zaspokojenia należności innych niż raty kredytu i wyrażonych w złotych z rachunku kredytobiorcy w walucie CHF do przeliczenia waluty stosuje się kurs kupna danej waluty obcej zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień zaspokojenia należności banku (§1 ust. 1 i §3 aneksu nr (...), aneks nr (...) k. 92-95).

Zgodnie z § 10 aneksu w przypadku postawienia kredytu w stan wymagalności w całości bądź w części bank dokonuje zmiany waluty kredytu na złote zgodnie z Regulaminem. Od dnia dokonania zmiany waluty przez bank kredytobiorca zobowiązany jest do zapłaty ww. należności na rzecz banku w złotych z rachunku bankowego prowadzonego w złotych.

Wypłata kredytu nastąpiła w 1 transzy w dniu 19 września 2008 r. (zaświadczenie z 21.09.2018 r. k. 188-200).

W okresie od dnia 19 września 2008 r. do dnia 18 lipca 2012 r. kredyt był spłacany z rachunku powadzonego w walucie PLN. Od dnia 19 lipca 2012 r. do dnia 20 września 2018 r. kredyt spłacany był w walucie CHF. We wskazanym wyżej okresie pozwana uiściła tytułem spłaty kredytu 88 775,26 zł oraz 24 101,06 CHF.

(zaświadczenie – k. 188-200)

Pismem z dnia 3 stycznia 2019 r. powód wezwał pozwaną do spłaty wymagalnego zadłużenia z tytułu umowy kredytu hipotecznego, które na dzień 2 stycznia 2019 r. wynosiło 1262,29 CHF, informując jednocześnie o możliwości złożenia wniosku o restrukturyzację zadłużenia. Wezwanie zostało pozwanej doręczone w dniu 9 stycznia 2019 r.

(wezwanie do zapłaty – k. 98; potwierdzenie odbioru – k. 97)

Pismem z dnia 26 kwietnia 2019 r. powód wypowiedział pozwanej umowę kredytu hipotecznego. Pozwana odebrała niniejsze pismo w dniu 7 maja 2019 r.

(wypowiedzenie – k. 99; potwierdzenie odbioru – k. 100-101)

Pismem z dnia 13 maja 2019 r. pozwana zakwestionowała wskazane wyżej wypowiedzenie, uznając je za bezpodstawne z uwagi na dokonaną przez nią znaczną nadpłatę w spłacie w/w kredytu.

(pismo wraz z potwierdzeniem nadania – k. 197-197 verte)

W dniu 25 czerwca 2019 r. powód wystąpił z przedsądowym wezwaniem do zapłaty, wzywając pozwaną do zapłaty 276 849,86 PLN.

(przedsądowe wezwanie do zapłaty – k. 104)

Dokonując powyższych ustaleń sąd oparł się na wyżej wskazanych dokumentach, których treść i autentyczność nie była co do zasady kwestionowana przez strony.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania pozwanej. Zeznania pozwanej znalazły odzwierciedlenie w załączonej do akt dokumentacji.

(protokół rozprawy z dnia 9 lutego 2022 r. – k. 225-226)

Wobec ustalenia istotnych okoliczności wystarczających do rozstrzygnięcia sprawy sąd pominął pozostałe wnioski dowodowe na podstawie art. 235^2 § 1 pkt 2-3 (k. 226).

Sąd ustalił co następuje:

Powództwo nie mogło zostać uwzględnione.

Nie ulega wątpliwości, że Umowa, jaka została zawarta pomiędzy stronami stanowi klasyczną umowę kredytu indeksowanego do CHF. Zgodnie z założeniami takiej umowy kwota kredytu została wyrażona w złotych polskich, kredyt został wypłacony także w złotych polskich, natomiast zadłużenie kredytobiorcy względem banku zostało przeliczone na walutę obcą. Spłata poszczególnych rat następowała w złotych polskich, stanowiąc równowartość kwoty w CHF wskazanej w harmonogramie. Taka konstrukcja kredytu bankowego nie sprzeciwia się zapisom regulacji zawartej w art. 69 Prawa bankowego, stanowiąc jej możliwy wariant. Tym samym umowa kredytu indeksowanego nie narusza również art. 358 (1) k.c. Powyższe wynika jednoznacznie z aktualnej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego (wyrok SN 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, LEX nr 1107000; wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, LEX nr 2369626; wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735).

Jakkolwiek co do zasady możliwe jest zawieranie umów kredytu indeksowanego, to ważność takiej umowy, jak każdej innej, zależy od spełnienia wymogów zawartych w art. 353 (1) k.c. Zgodnie z tym przepisem strony

zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiły się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Przepis ten statuuje zasadę swobody umów. Jest to ogólna norma kompetencyjna pozwalająca podmiotom prawa cywilnego ustanawiać wiążące je normy postępowania. Możliwość „ułożenia stosunku prawnego" oznacza przede wszystkim możliwość ustanowienia obowiązków spoczywających na jednej lub obu stronach umowy, określania okoliczności, po których wystąpieniu świadczenie ma być spełnione. Co do zasady w zakresie kompetencji stron mieści się także regulowanie zachowania wierzyciela względem świadczącego dłużnika (współdziałania wierzyciela z dłużnikiem).

Trzy wymienione w art. 353 (1) k.c. czynniki wyznaczają zakres kompetencji stron w tym zakresie: właściwość (natura) stosunku, ustawa i zasady współżycia społecznego. Badając, czy regulacja sytuacji prawnej dokonana przez strony w umowie mieści się w tych granicach należy brać pod uwagę treść stosunku jak i cel ukształtowanego przez strony stosunku. Granice zasad swobody umów wyznaczane są także przez zasady współżycia społecznego. Sprawiedliwość pojmowana jest tutaj jako problematyka słuszności (sprawiedliwości kontraktowej) rozumianej jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym, czy też korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyk związanych z powstaniem i realizacją tego stosunku. O naruszeniu zasad współżycia społecznego w postaci wymogu sprawiedliwości umowy można mówić wtedy, gdy zawarta umowa nie jest wyrazem w pełni swobodnie i rozważnie podjętej decyzji, gdyż na jej treść wpływa brak koniecznej wiedzy czy też presja ekonomiczna, a przyczyną tego nie jest niedbalstwo samego pokrzywdzonego. Ukształtowany przez strony stosunek prawny nie może także unicestwiać, ani nadmiernie ograniczać wolności stron, powinien dać im jednak pewność co do przysługujących im praw i ciążących na nich obowiązków (nie stwarzać więc sytuacji, w której jeden podmiot jest uzależniony od drugiego). Tak rozumieć należy granicę swobody umów wyznaczoną przez naturę stosunku, o której to jest mowa w art. 353 (1) k.c.

Zdaniem sądu, wykreowany przez strony na tle niniejszej sprawy stosunek prawny stoi w sprzeczności z ww. zasadami, wskazanymi w przytoczonym przepisie prawa.

Zgodnie z § 7 ust. 4 oraz § 9 ust. 1 i 2 pkt 1) Regulaminu bank samodzielnie określał wysokość salda kredytu oraz aktualnej raty kredytu, stosując kursy walut określone w tabeli kursów obowiązujących na dany określony w Regulaminie dzień. Jednakże nie istniała informacja o tym, że ww. kursy są samodzielnie ustalane przez Bank i wg jakich zasad następuje ich ukształtowanie – ani umowa, ani regulamin nie zawierają absolutnie żadnych zapisów dotyczących sposobu ustalania kursów przez Bank. Co więcej Bank w przypadku ustalania salda kredytu nie był związany nawet kursami samodzielnie ustalonymi przez siebie w Tabeli, skoro zgodnie z § 7 ust. 4 Regulaminu wypłata kredytu następowała w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą. Tym samym nawet pozorne ograniczenia narzucone sobie przez Bank (czyli ustalenie kursów w Tabeli) nie wiązało banku w przypadku ustalania kursów wypłaty kredytu, więc klient nie miał żadnej, choćby teoretycznej wiedzy, kredyt w jakiej wysokości będzie zobowiązany spłacić.

W ocenie sądu, zapisy umowy pozwalają zatem na wniosek, że kredytobiorca był bezpośrednio od chwili zawarcia umowy uzależniony od kredytodawcy – czyli Banku. Brak jest w tym zakresie jakiejkolwiek równowagi, zaś w gestii Banku pozostają wszelkie narzędzia dotyczące zawartej umowy. Kredytobiorca więc faktycznie w tym zakresie był od Banku zależny, nie mógł mieć także pewności co do swych praw i obowiązków, podlegających zmianie na podstawie jednostronnej decyzji Banku polegającej na ustalaniu kolejnych Tabeli Kursów Walut.

Podkreślić przy tym trzeba, że nie ma znaczenia w jaki sposób bank w rzeczywistości ustalał kursy walut. Analizie w świetle przepisów regulujących granice swobody umów podlega treść czynności prawnej, a nie sposób wykonywania umowy. Stosowanie przez bank choćby najbardziej obiektywnych metod ustalania kursów walut nie czyniłoby zawartej umowy ważną. Wola stron w zakresie wykonywania umowy a nie zmiany jej treści nie ma w tym zakresie żadnego znaczenia, tym bardziej wola wierzyciela, od którego jednostronnej decyzji miałoby zależeć świadczenie drugiej strony umowy.

W miejscu tym należy przytoczyć wyrok SA w Warszawie z dnia 23.10.2019 r. (V ACa 567/18) z którego wynika, że „za sprzeczne z istotą stosunków umownych, a tym samym niepodlegającej prawnej ochronie należy […] uznać zapisy

umowy, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli kredytodawca byłby upoważniony do jednostronnego określenia kursów tej waluty, która została określona jako właściwa dla oznaczenia wysokości rat obciążających kredytobiorcę. Zamieszczenie w umowie takiej klauzuli nie może zostać uznane za działanie pozostające w granicach swobody umów z art. 353 (1) k.c., lecz za rażące przekroczenie tej granicy. Główne zobowiązanie strony zobowiązanej do spłacenia kredytu, obliczane poprzez zastosowanie klauzuli jego indeksacji do CHF nie może zostać określone przez drugą stronę tej umowy jednostronnym oświadczeniem, wykraczającym poprzez konsensus, który oddaje istotę stosunku umownego. Umowa zawierająca tego rodzaju klauzule a limine powinna zostać uznana za nieważną z powodu jej sprzeczności z normą zawartą w powołanym przepisie ex tunc, czyli od daty jej zawarcia i bez względu na sposób jej wykonywania przez stronę upoważnioną do tego, aby z uprawnienia tego skorzystać w okresie jej obowiązywania. (...) W prawnym znaczeniu nie może bowiem w ogóle dojść do wykonywania nieważnej umowy (...)".

Skutkiem przekroczenia granic swobody umów jest uznanie czynności prawnej (umowy) za dokonaną poza zakresem ustawowej kompetencji a zatem nieważną w całości lub w części na podstawie art. 58 § 1 i 3 k.c. Zgodnie z przytoczonym przepisem czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, a w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnych wchodzą odpowiednie przepisy ustawy. W niniejszym więc przypadku mamy do czynienia z przekroczeniem granic ogólnej kompetencji do kształtowania treści czynności prawnej przyznanej normą z art. 353 (1) k.c. Skutkiem powyższego jest to, że czynność prawna nie wywołuje skutków od początku, z mocy prawa.

W myśl art. 58 § 3 k.c. jeżeli nieważnością dotknięta jest tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. W ocenie sądu, z okoliczności niniejszej sprawy wynika że bez ww. postanowień (wskazanych jako klauzule indeksacyjne) strony nie nawiązałyby ww. umowy.

Powyższe wnioski są zgodne z ogólną wiedzą na temat kredytów złotowych i walutowych, ponieważ wiadomym jest, że oprocentowanie kredytów w oparciu o rynkowe stopy referencyjne LIBOR i WIBOR jest ściśle powiązane z walutą, w jakiej jest nominowany kredyt, podobnie jak oprocentowanie depozytów zależy od waluty depozytów. Udzielanie kredytów w złotych polskich oprocentowanych wg stawki LIBOR dla CHF jest nieracjonalne i sprzeczne z zasadami ekonomii, co wynika z wzajemnego powiązania kursu walutowego i stopy procentowej. Gdyby więc bank chciał udzielić kredytu w złotych to powiązałby go ze stawką procentową WIBOR, a nie LIBOR. Tym samym nie można uznać, iż strony zawarłyby umowę kredytu oprocentowaną według stawki LIBOR bez nieważnych postanowień umownych, co czyni umowę w całości nieważną.

Przy tym nie ma możliwości zastąpienia wyeliminowanych przepisów innymi postanowieniami przez sąd z urzędu. W szczególności nie istnieje żaden dyspozytywny przepis prawa, który znajdowałby zastosowanie w miejsce postanowień przewidujących denominację kredytu. Stosowanie art. 358 § 2 k.c. jest niemożliwe, skoro nie obowiązywał on w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie dopiero 24 stycznia 2009 roku), a brak jest przepisów przejściowych, które umożliwiałyby jego zastosowanie. Ponadto przepis ten przyznaje dłużnikowi uprawnienie do wykonania w walucie polskiej zobowiązania, które powinno być spełnione w walucie obcej. W przypadku umowy kredytu indeksacyjnego zobowiązanie ma być wykonane wyłącznie w walucie polskiej, zatem jest to przypadek nieobjęty hipotezą art. 358 § 2 k.c., który znalazłby zastosowanie tylko gdyby dłużnik miał obowiązek wykonać swe zobowiązanie w walucie obcej. Nawet jednak, gdyby przepis ten mógł znaleźć w sprawie zastosowanie, to i tak skutkiem tego nie mogłoby być utrzymanie umowy w mocy. W okresie przed 24 stycznia 2009 r. nie istniał bowiem żaden przepis, który mógłby znaleźć zastosowanie w miejsce nieważnych postanowień umowy, zaś nieważność umowy stwierdza się ze skutkiem ex tunc. Niedopuszczalne byłoby zaś uznanie, że możliwa jest następcza konwalidacja umowy od początku nieważnej (zob. uzasadnienie Uchwały SN z dnia 4 kwietnia 1990 r., III CZP 7/90). Oznaczałoby to bowiem wsteczne działanie prawa, co jest sprzeczne z polskim porządkiem prawnym i co wprost wyklucza art. 3 k.c.

Z drugiej strony nie istnieje też żadna obiektywnie istniejąca zasada współżycia społecznego nakazująca przyjęcie, że jeśli umowa nie określiła wysokości świadczenia pieniężnego jednej ze stron, to należne jest świadczenie w wysokości „rynkowej". Nie wiadomo też w jaki sposób Sąd miałby ustalić taki kurs rynkowy, nie tylko w przeszłości, ale również

na przyszłość. Dokonane ustalenia faktyczne nie dają też podstawy do przyjęcia, że istniał zwyczaj stosowania kursów NBP. Przeciwnie – analiza treści umów kredytów indeksowanych bądź denominowanych wskazuje raczej, że jeśli istniał jakiś zwyczaj, to było to stosowanie kursów ustalanych w tabelach banku. Zatem ustalenie przez sąd „odgórnie" jakiegoś kursu waloryzacji, w ocenie sądu, stanowiłoby zbyt daleko idącą, nieznajdującą podstawy w przepisach prawa ingerencję w stosunek zobowiązaniowy stron.

W oparciu o ww. argumentację, sąd uznał, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 26 sierpnia 2008 r. jest nieważna.

Niezależnie od powyższego, nawet jeśli przyjąć, że klauzula umowna określająca indeksację kredytu, a wraz z nią cała umowa kredytu, jest ważna, to zawarte w umowie postanowienia określające sposoby wyliczenia salda kredytu i wysokości rat kredytu są abuzywne, a tym samym nieskuteczne.

Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki sprzecznie z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne postanowienia umowne – w tym cenę czy wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane jednoznacznie. Powyższe wynika z brzmienia art. 385 (1) k.c.

Ogólną definicję konsumenta zawiera art. 22^1 k.c. Zgodnie z jego treścią według stanu obowiązującego w dacie zawierania umowy, za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

W związku z powyższym dla posiadania statusu konsumenta bez znaczenia pozostaje poziom wiedzy eksperckiej posiadanej przez osobę fizyczną w chwili zawierania umowy lub późniejsze rozpoczęcie prowadzenia działalności gospodarczej. Istotny jest jedynie związek danej czynności prawnej z prowadzoną działalnością gospodarczą. W związku z tym nie może być wątpliwości, że pozwana zawarła umowę kredytu jako konsument, nabywając ze środków z kredytu nieruchomość na własne cele mieszkaniowe.

Powyższe umożliwia dalszą ocenę przesłanek abuzywności spornych postanowień umowy.

W dalszej kolejności należy ustalić, czy konsument miał rzeczywisty wpływ na postanowienia umowy, czy godził się na zapisy, które zostały w niej zamieszczone. Nieuzgodnione bowiem indywidualnie są te postanowienia, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Zważyć więc należy na to, czy określone postanowienia były czy też nie - indywidualnie uzgodnione, zależnie od tego jak faktycznie przebiegał proces zawierania umowy. Ciężar wykazania indywidualnych uzgodnień spoczywa przede wszystkim na tym, kto się na fakt taki powołuje – czyli na przedsiębiorcy (Banku). Należy także podkreślić domniemanie stanowiące dodatkowe dla konsumenta ułatwienie w tym zakresie, czyli domniemanie, w myśl którego nie są indywidualnie uzgodnione te postanowienia które zostały przyjęte z wzorca, zaproponowanego przez kontrahenta. Powód musi więc wykazać, że zaakceptowanie klauzuli nastąpiło po rzetelnych i wyrównanych negocjacjach (M. Jagielska „Nowelizacja" s. 698 i następne). Należy przy tym zaznaczyć, że rzeczywisty wpływ to realna możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Indywidualnie uzgodnione klauzule to takie klauzule umowne, na których treść konsument mógł oddziaływać. Cytując za Sądem Apelacyjnym w Warszawie do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: "wyrażam zgodę", "przyjmuję własnoręcznym podpisem" (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 marca 2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083).

Ustalone okoliczności faktyczne sprawy nie pozostawiają wątpliwości, że kredytobiorca nie miał żadnego wpływu na treść zawieranej umowy, a w każdym razie na treść klauzuli indeksacyjnej. Brak jest dowodów, że sposób tej indeksacji został z konsumentem indywidualnie uzgodniony. W związku z powyższym pozwany przystąpił do umowy kredytu, której zapisy były całkowicie przygotowane przez stronę powodową. Niewątpliwie także zapisy umowy wskazywane jako niedozwolone postanowienia umowne zostały przejęte ze wzorca (art. 385 (1) par. 3 k.c.), co dodatkowo

przemawia – zgodnie z przyjętym domniemaniem – o braku indywidualnego ich uzgodnienia Z kolei najważniejsze dla mechanizmu indeksacji zapisy znajdowały się tylko w Regulaminie, na który, co oczywiste kredytobiorca nie miał wpływu.

W dalszej kolejności ocenie podlega, czy klauzule indeksacyjne określają główny przedmiot umowy lub relację ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług. Jeśli tak to w świetle art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady UE nr 93/13 niedopuszczalna jest ich ocena pod kątem nieuczciwego charakteru warunków, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

Oceniając czy sporne postanowienia umowne określają główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie należy mieć na uwadze, że rozumienie tego pojęcia pozostaje sporne w doktrynie. Zgodnie z jednym z prezentowanych poglądów, przez główne świadczenia stron należy rozumieć postanowienia o charakterze konstytutywnym dla danego typu czynności prawnych, a więc w przypadku umów nazwanych – dotyczące essentialium negotii umowy. Zgodnie z drugim z poglądów – termin ten należy rozumieć niezależnie od pojęcia przedmiotowo istotnych postanowień umowy. Dotyczyć miałby klauzuli regulujących świadczenia typowe dla danego stosunku prawnego, a niekoniecznie tych, które z punktu widzenia nauki o czynnościach prawnych trzeba by określać jako przedmiotowo istotne.

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z 8 listopada 2012 roku, sygn. I CSK 49/12, iż zasięg pojęcia głównych świadczeń stron musi być zawsze ustalany in casu z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy i nie ma tu przesądzającego znaczenia to, czy wspomniane świadczenia należą do essentialiae negotii.

W tym kontekście nie można również pominąć ocen wyrażanych przez Trybunał Sprawiedliwości UE, który wskazał w swym orzecznictwie, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredyt (zob. pkt 44 wyroku TSUE z dnia 03.10.2019 r., sprawa C-260/18). Jednakże postanowienia dotyczące indeksacji nie zostały sformułowane jednoznacznie, co umożliwia poddanie ich stosownej kontroli pod kątem zastosowania regulacji z art. 385^1 k.c.

W świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE, w szczególności wyroków z 20 września 2017 roku w sprawie C-186/16 i z 20 września 2018 roku, w sprawie C-51/17, wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawężać do zrozumiałości tych warunków pod względem językowym. Wymóg jednoznaczności należy rozumieć w ten sposób, iż nakazuje on także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się dana klauzula umowna, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Ocena spornych postanowień umownych w świetle przywołanych wyżej zasad prowadzi do wniosku, że nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny. Postanowienia, które tworzą mechanizm indeksacji nie zawierają jasnej i jednoznacznej informacji, z której wynikałoby, że wyrażenie salda kredytu w walucie obcej prowadzi do możliwych wahań (codziennych) wysokości zadłużenia wyrażonego w złotych polskich, tj. wysokości świadczenia, którego spełnienie zwolni kredytobiorcę z zobowiązania, jak również, że takie wahania nie są w żaden sposób ograniczone.

Nie istnieje żaden pisemny dokument, który obrazowałby skutki wzrostu kursu waluty przy uwzględnieniu parametrów (wysokości kredytu, stopy oprocentowania) konkretnej umowy zawieranej przez strony bądź też obrazował historyczne wahania kursów walut w okresie adekwatnym do określonego w umowie terminu spłaty kredytu. Przypomnieć tu trzeba, że nie chodzi tylko o ogólną wiedzę, że kursy walut zmieniają się, ale o uwidocznienie, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływających z umowy konsekwencji ekonomicznych, w tym przyjęcia przez kredytobiorcę ryzyka kursowego, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku aprecjacji waluty.

Istotny jest również sposób spełnienia istniejących po stronie instytucji finansowych obowiązków informacyjnych. Przedstawienie konsumentowi jakichkolwiek informacji musi się odbywać w warunkach umożliwiających spokojne,

niezakłócone zapoznanie się z nimi oraz swobodne ich przeanalizowanie. Należy uznać, że nie spełnia tego wymogu przedłożenie konsumentowi pakietu dokumentów na etapie podpisywania umowy lub wypełniania wniosku kredytowego bez pozostawienia kopii dokumentów przed podpisaniem umowy w celu umożliwienia swobodnej analizy ich treści w okresie pomiędzy złożeniem wniosku a podpisaniem umowy. Nadto towarzyszące składaniu wniosku o kredyt zapewnienia pracownika banku o korzystności oferty kredytu indeksowanego zniekształcają odbiór przez konsumenta informacji o istniejącym ryzyku, uniemożliwiając mu podjęcie w pełni racjonalnej decyzji.

W związku z powyższym uznać należy, że klauzule indeksacyjne, choć określają główny przedmiot umowy, są niejednoznaczne.

Reasumując:

1/ przedmiotowa umowa nie została uzgodniona indywidualnie przez strony,

2/ kredytobiorca jest konsumentem,

3/ roszczenie dotyczy postanowień o niejednoznacznym charakterze,

co w konsekwencji powoduje, że klauzule indeksacyjne podlegają dalszemu badaniu pod kątem abuzywności.

Powracając do dyspozycji art. 385 (1) k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki sprzecznie z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Przesłankami abuzywności są więc sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta. Oba te warunki muszą wystąpić w danej sprawie łącznie.

Oceny, czy sporne postanowienia umowy kredytowej są sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy znacząco naruszają interesy konsumenta należy dokonywać na datę zawarcia umowy. Powyższe wynika wprost z brzmienia art. 385 (2) k.c. (ale i także ze stosownego orzecznictwa SN). Nie ma tu znaczenia sposób wykonywania umowy, w tym ewentualnie korzyści jakie mógł osiągnąć konsument z racji korzystnego oprocentowania waluty indeksacji. Istotne jest tylko, czy sposób sformułowania w tym zakresie umowy w dacie jej zawierania (postanowień wskazanych jako abuzywne) zezwalał konsumentowi (kredytobiorcy) na dokonanie praktycznej oceny skutków owych zapisów dla swej sytuacji finansowej na przestrzeni lat – a podkreślić należy, że kredyt miał charakter długoterminowy.

Dobre obyczaje - klauzula generalna - odwołuje się do zakazu prowadzenia działań wykorzystujących niewiedzę, brak doświadczenia drugiej strony, naruszanie zasady równorzędności stron. W wymiarze praktycznym dla oceny, czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami istotne jest, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienia wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (np. tak wyrok TSUE z 14.03.2013 r. A. – 415/11). Dobre obyczaje w rozumieniu cytowanego przepisu prawa zostały naruszone poprzez naruszenie zasady równorzędności stron.

Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję na niekorzyść konsumenta wynikającą z umowy, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie (np. wyrok SN z 3.02.2006 r. I CK 297/05). Ważna jest tu przesłanka wymogu zrozumiałości i jednoznaczności (transparentności) postanowień umowy, wynikająca z art. 385 par. 2 k.c. i art. 385 (1) par. 1 z. 2 k.c. (a także art. 5 dyrektywy 93/13). Bank powinien przedstawić ewentualne wahania kursów walut wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza gdy kredytobiorca nie uzyskuje dochodów w tej walucie (tak wyrok z 20.09.2017 r. C-186/16). Następnie wyrok w sprawie A. K., H. R. przeciwko (...) (wyrok TSUE z 30.04.2014 nr C- 26/13) konkretyzował, że umowa powinna wskazywać jednoznacznie powody i specyfikę przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów wynikające dla niego z tego fakty ekonomiczne. Przytoczone wcześniej uwagi w kontekście jednoznaczności głównych postanowień umowy zachowują tu pełną aktualność.

Tymczasem działania banku były nakierowane w istocie na dezorientację kredytobiorcy w celu zawarcia przez niego umowy, która obiektywnie nakłada na niego olbrzymie ryzyko niczym nieograniczonego wzrostu salda kredytu. Zdaniem sądu, w realiach niniejszej sprawy doszło w istocie do nierzetelnego traktowania kredytobiorcy, a także do zawarcia umowy, w której nie mógł w istocie on wiedzieć, że dojdzie do niekorzystnego ukształtowania jego praw i obowiązków w przyszłości. Bez znaczenia jest w tym przypadku, czy kredytobiorca miał wiedzę zezwalającą na dokonanie owej analizy. Chodzi tu o potencjalną możliwość prześledzenia skutków postanowień umowy – sposób ich sformułowania powyższe wykluczał, co pozwala na ocenę ich zapisów jako niedozwolonych postanowień umownych.

Same klauzule indeksacyjne nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF i wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu. Wysokość kursów walut w tabeli banku zależała całkowicie od decyzji Banku, który według własnej woli kształtuje kurs w Tabeli Banku, a w przypadku ustalania po raz pierwszy salda kredytu nie był nawet nimi związany. Należy podkreślić, że w świetle postanowień umowy i regulaminu Bank nie ustalał kursu sprawiedliwego, tylko kurs Banku.

Na przytoczenie w tym miejscu zasługuje wyrok SN z dnia 5.04.2002 r. (II CKN 933/99) z którego wynika, że kontrahent banku, jakkolwiek musi liczyć się z tym, że oprocentowanie jego lokaty może ulec zmianie, to jednak nie może być pozbawiony możliwości kontrolowania owych zmian. Wyrok ten dotyczy innego zagadnienia, ale wyznacza pewien minimalny poziom informacji, który powinien być stronie czynności prawnej z zakresu Prawa Bankowego zapewniony.

Uprawnienie banku do jednostronnego regulowania wysokości salda i rat kredytu poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu przy pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu na te ustalenia, bez wątpienia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji kredytobiorcy w odniesieniu do wysokości jego zobowiązań wobec banku. Powyższe zakłócało równowagę pomiędzy stronami umowy. O zasadności takiego postrzegania powyższej kwestii wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Warszawie, który wskazał, że w tym mechanizmie należy dostrzec również sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie ma nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji - w tym wysokości wymagalnych rat kredytu - i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, LEX nr 1356719). W konsekwencji postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażący naruszały interesy konsumenta.

Nie ulega wątpliwości, że klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo wtedy, gdy miernik wartości będący podstawą waloryzacji ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli jednej strony umowy.

Mając powyższe na uwadze, bez znaczenia pozostaje w jaki sposób umowa była faktycznie wykonywana przez przedsiębiorcę, tj. czy stosowane przez bank kursy były rynkowe. Postanowienie umowne nie może bowiem być uważane za abuzywne lub nieabuzywne w zależności od woli przedsiębiorcy, która przejawia się wszakże w sposobie wykonywania przez niego umowy. Bez znaczenia dla tej oceny pozostają również wewnętrzne regulacje banku, które nie są wiążące dla banku w stosunku z konsumentem.

Ponadto należy zwrócić uwagę, że klauzule waloryzacyjne umożliwiały bankowi stosowanie odmiennego kursu CHF przy przeliczaniu wypłaconej kwoty kredytu, a innego przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, niczym nieuzasadniony dochód banku, zaś dla konsumenta dodatkowy koszt. Faktycznie stanowiła dodatkową ukrytą prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie banku. Co więcej, pomiędzy kredytobiorcą a bankiem nie dochodziło do żadnych transakcji wymiany waluty. Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich i spłata następowała również w tej walucie. Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta jest jedynie jako wskaźnik waloryzacji salda oraz poszczególnych rat podlegających spłacie. Nie można uznać, aby istnienie spreadu było konieczne dla zabezpieczenia banku przed ryzykiem walutowym. Bank jako wysokospecjalistyczna jednostka finansowa posiada rozmaite narzędzia zabezpieczenia się przed ryzykiem przy użyciu

matematyki finansowej i dostępnych instrumentów rynku finansowego. Tym samym nie istnieją usprawiedliwione podstawy zabezpieczania się banku przed ryzykiem walutowym za pomocą funkcjonowania spreadu walutowego przy wypłacie i spłacie kredytu indeksowanego.

Z powyższych względów, sporne postanowienia umowy naruszają interes konsumenta w sposób rażący, sprzeczne są także z dobrymi obyczajami, a także wskazują na jego nierzetelne traktowanie. Warto także w tym miejscu nadmienić, że przyjęta w dniu 04.02.2014 r. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/17/UE z 4.02.2014 r. w sprawie konsumenckich umów o kredyt związany z nieruchomościami mieszkalnymi nakazuje aby, kredytobiorca został ostrzeżony przed podpisaniem umowy o możliwym ryzyku walutowym w przypadku zaciągania kredytu w walucie obcej. Co więcej, zgodnie z przytoczoną Dyrektywą kredytobiorca ma otrzymywać regularnie ostrzeżenia jeżeli wahania kursu wynoszą 20 %. W takiej sytuacji ma on możliwość renegocjacji umowy, tak by ograniczyć ryzyko walutowe.

W konsekwencji, Sąd przyjął, że sporne klauzule zapewniają powodowi możliwość kształtowania świadczenia kredytobiorcy w oparciu o wskaźniki niejasne, niedoprecyzowane, co do których prawo interpretowania przysługuje wyłącznie jemu.

Taki więc charakter mają następujące zapisy:

- § 2 pkt 12 Regulaminu zawierający definicję Bankowej Tabeli Kursów Walut;
- § 7 ust. 4 Regulaminu, który stanowił, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu (poszczególnych transz), zaś saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej i obliczane jest według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu (poszczególnych transz w przypadku wypłaty kredytu w transzach);
- § 9 ust. 1 i 2 pkt 1) Regulaminu, który stanowił, że raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego kredytobiorcy prowadzonego w złotych według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu.

Konsekwencją stwierdzenia, niedozwolonej klauzuli umownej, spełniającej wymagania art. 385 (1) § 1 k.c. jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności danego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385 (2) k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie. Sądowe stwierdzenie bowiem nieuczciwego charakteru warunku powinno mieć skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się w razie braku tego warunku (wyrok TSUE z 21.12.2016 r. sprawa C- 154/15, C 307/15 i C 308/15, art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5.04.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich).

W realiach niniejszej sprawy, przy zastosowaniu orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości, nie ma przy tym możliwości zastąpienia wyeliminowanych z umowy postanowień. W punkcie 33 wyroku z 21 stycznia 2015 roku w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, Trybunał stwierdza: „sąd krajowy ma możliwość zastąpienia nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, pod warunkiem że to zastąpienie jest zgodne z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 i pozwala na przywrócenie rzeczywistej równowagi między prawami a obowiązkami stron umowy. Jednak możliwość taka jest ograniczona do przypadków, w których nieważność nieuczciwego warunku zobowiązywałaby sąd do stwierdzenia nieważności danej umowy w całości, narażając przez to konsumenta na penalizujące go konsekwencje.”

W kolejnych orzeczeniach Trybunału (wyrok z 20 września 2018 roku, C-51/17, pkt 61 oraz wyrok z 14 marca 2019 roku, C-118/17, pkt 54) podkreśla się, że możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym „jest ograniczona do przypadków, w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby

negatywne konsekwencje. Stanowisko to zostało podtrzymane w wyroku z 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18 ws. D..

Konsekwencją zastosowania powyżej zaprezentowanego stanowiska Trybunału jest przyjęcie, że jeśli konsument stoi na stanowisku, że skutkiem wyeliminowania z umowy postanowień niedozwolonych jest nieważność umowy (bądź też jedynie godzi się na taki skutek), to ani druga strona sporu, ani sąd z urzędu nie mogą doprowadzić do zastąpienia nieuczciwych postanowień przepisem dyspozytywnym. Możliwość zastępowania niedozwolonych postanowień umownych innymi regulacjami stanowi wyjątek, który może być stosowany wyłącznie na korzyść konsumenta, nie zaś w celu ochrony interesów przedsiębiorcy i nie może być stosowany wbrew woli konsumenta.

Niezależnie od powyższego, z wyroku Trybunału Sprawiedliwości z 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18 (sprawa D.) wynika jednoznacznie, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. W przedmiotowej sprawie pozwana uznała stwierdzenie nieważności przedmiotowej umowy za korzystne dla niej rozwiązanie.

W związku z powyższym pozostaje problem związany z charakterem takiej umowy, pozostałej po wyeliminowaniu ww. postanowień, z jej wykonaniem. W ocenie sądu, po dokonaniu powyższego umowa traci swój byt i sens. W myśl wyroku SA w Warszawie z dnia 14.10.2019 r. (VI ACa 264/2019) nie jest wykluczone w ramach swobody kontraktowania, aby strony umowy o kredyt bankowy określały wysokość oprocentowania w oparciu o dowolnie przyjęte przez siebie parametry właściwe dla innej waluty. Co do zasady brak jest więc zakazu istnienia kredytu w PLN, oprocentowanego stawką Libor. Jednak w sprawie tej zachodzi w tym miejscu pytanie, na które należy uzyskać odpowiedź - czy możemy przyjąć, że wolą stron było powyższe. Należy powtórzyć wcześniej wyrażoną myśl, że oprocentowanie kredytów w oparciu o rynkowe stopy referencyjne Libor i Wibor jest ściśle powiązane z walutą, w jakiej jest nominowany kredyt, podobnie jak oprocentowanie depozytów zależy od waluty depozytów. Udzielanie kredytów w złotych polskich oprocentowanych wg stawki Libor dla CHF jest nieracjonalne i sprzeczne z zasadami ekonomii, co wynika z wzajemnego powiązania kursu walutowego i stopy procentowej. Nie było wolą stron zawarcie takiej umowy, a utrzymanie takiego stosunku wbrew woli stron godziłoby z kolei w swobodę kontraktową. Nadto zasadnie można twierdzić, że istnienie umowy kredytu udzielonego i spłacanego w walucie polskiej, w której stawka procentowa byłaby oparta o wskaźnik LIBOR, który pozostaje integralnie związany z klauzulą walutową i rozliczeniami w walucie obcej, nie jest możliwe, ponieważ umowa taka jest sprzeczna z wykształconą w obrocie naturą (właściwością) stosunku kredytu indeksowanego.

W związku z powyższym sąd doszedł do wniosku, że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna od samego początku, co czyni niezasadnym roszczenie o zapłatę i powoduje jego oddalenie.

Z uwagi na to, że strona powodowa przegrała niniejszą sprawę w całości, Sąd na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zasądził od niej na rzecz pozwanej kwotę 10 817,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wobec powyższego orzeczono, jak w sentencji.

ZARZĄDZENIE

(...)